

Kryzys bojaźni Bożej

Autor: Biernacki Marian



Natrafiłem dziś w Księdze Malachiasza na słowa świadczące o poważnym kryzysie wiary. **Stwierdziliście: Próżna to rzecz służyć Bogu! I jaki pożytek, że przestrzegaliśmy Jego poleceń i że chodzimy niczym pokutnicy przed JHWH Zastępów? My teraz uważamy zuchwałych za szczęśliwców. Powiodło się też czyniącym niegodziwość. Wystawiają przy tym na próbę Boga i uchodzi im to [bezkarnie]. Tak to mówili bojać się JHWH, każdy do swego bliźniego, a JHWH zwrócił na to uwagę i usłyszał, i zostało to zapisane w księdze pamiątkowej przed Jego obliczem dla bojących się JHWH i poważających Jego imię [Ml 3,14-16].**

W głowach zasadniczo bojących się Boga ludzi nastąpiła poważna zmiana myślenia. Wcześniej o mały włos doszłoby też do czegoś takiego w sercu Asafa, który w Psalmie 73 opisał własne rozterki na tym polu. Tak jest do dzisiaj. Widok pomyślności ludzi bezbożnych sprowadza niejedną bogobojną duszę nad urwisko zwątpienia. *Dlaczego mamy wciąż pod górkę, a oni, lekceważący Boga i Jego Słowo, mają się tak dobrze?*

Trudno było przemilczeć tak bolesną przykrość. I bardzo dobrze, że wychowani w bojaźni Bożej ludzie zaczęli rozmawiać. Okazało się bowiem, że Bóg nie puścił mimo uszu tego, co między sobą mówili. **Mocne słowa wypowiadacie przeciwko Mnie — mówi JHWH. I mówicie: Co zostało przez nas powiedziane przeciwko Tobie?** [Ml 3,13]. Jeszcze chwila i – nieświadomi rzeczy Żydzi - zabrnęliby w ślepy zaułek gorzknienia i buntu przeciwko Bogu. Ujawniając narastające zwątpienie w sens dalszego życia w bojaźni Bożej, zwrócili uwagę Pana i usłyszeli, co On ma w tej sprawie do powiedzenia.

Otóż ludziom bogobojnym Pan przede wszystkim zapewnił ocalenie na końcu drogi. **I będą dla Mnie — mówi JHWH Zastępów — na dzień, w którym Ja przygotowuję cenną własność, i oszczędzę ich, jak człowiek oszczędza swojego syna, który mu służy** [Ml 3,17]. Bóg zapowiedział też zbliżający się czas ujawnienia zasadniczej różnicy między bezbożnymi a bogobojnymi. **Wtedy znowu dostrzeżecie różnicę między sprawiedliwym a bezbożnym, między tym, kto Bogu służy, a tym, kto mu nie służy** [Ml 3,18]. Jak wynika z powyższego, Słowo Boże uznaje za fakt, że w pewnym okresie tej różnicy nie widać. Jednak niechybnie dla wszystkich stanie się jasne, że warto żyć w bojaźni Bożej.

W jaki sposób Bóg to pokaże? **Bo oto nadchodzi dzień, który spala jak piec. I staną się wszyscy zuchwali i wszyscy czyniący niegodziwość słomą. I spali ich ten nadchodzący dzień — mówi JHWH Zastępów — tak, że nie pozostawi im ani korzenia, ani gałązki** [Ml 3,19]. Taki będzie końcowy los bezbożnych. A co z ludźmi bojącymi się Boga? **Lecz dla was, bojących się mego imienia, wszędzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach. I będziecie wychodzić i podskakiwać, jak cielęta z obory. I podepciecie bezbożnych, gdyż staną się prochem pod stopami waszych nóg w dniu, który Ja przygotowuję — mówi JHWH Zastępów** [Ml 3,20-21].

Podobnie jak Izraelitom na 450 lat przed Chrystusem należało trwać w bojaźni Bożej i respektować Słowo Boże, tak i nam dzisiaj trzeba bardzo uważać, aby niechcący nie wypiełgnować w sobie postaw serca i złych myśli przeciwko Bogu. Wystrzegajmy się krótkowzroczności, która stanowi poważne zagrożenie dla wierzącego. Gdy nie patrzymy

dostatecznie daleko, wówczas postawa bojaźni Bożej może stracić dla nas sens. Gdy oceniamy wszystko z punktu widzenia doczesności, wówczas w naszym sercu może zrodzić się w stosunku do Boga złe nastawienie. **Mocne słowa wypowiedacie przeciwko Mnie — mówi JHWH.** To świadectwo poważnego kryzysu bojaźni Bożej.

Wielu ludzi uległo już duchowi antychrysta i bluźni Bogu. Wielu chrześcijan z coraz większą łatwością wypowiada słowa zwątpienia i niewiary. Nie chcą już dłużej na sto procent żyć dla Pana, ponieważ przestali patrzeć na końcową zapłatę. Kto jeszcze żyw, niech będzie dalekowzroczny! Żyjmy w świetle zbliżającego się końca. Trwajmy w bojaźni Bożej.